Zbiór żywota S. Bennona.

KROTKI ZBIOR ŻYWOTA
Sgo BENNONA
PATRONA KORONY POLSKIEY
ORAZ
NABOZENSTWO CODZIENNE.

Benno narodził się w *Saxonii* z Rodzicòw znacznych i pobożnych, roku Pańſkiego 1005. którzy upatruiąc ſkłonność do wszyſtkiego dobrego na synu swoim, powierzyli go do edukacyi Smu *Bernardowi*, Biſkupowi *Hildesheimſkiemu*, aby go nietylko w naukach, ale i wszelkich cnotach wydoſkonalił i utwierdził. S. *Bernard* zaś widząc w maleńkim iescze *Bennonie* wielką ſkłonność do wszelkich cnot, zachęcał go do ćwiczenia się w doſkonałości i świętobliwości, okazuiąc mu niebespieczeńſtwa duszy, i okazye do złego, ktòrym człowiek podpada pokąd tylko żyie na świecie. — Nauczył go iak potrzeba czuwać nad sercem swoim, aby go nie ſkalać i nie poddać się złemu nałogowi; *Benno* poymował wszyſtkie te nauki, i dla tego wszyſtek

A pozo-

pozostały czas od nauki, przepędzał na osobności: częstokroć oddaliwszy się od zgiełku światowych ludzi, stawiał się w obecności Boskiey: z obfitemi łzami, prosił o łaskę wytrwania aż do śmierci w czystości i niewinności, będąc ieszcze dziecięciem, usiłował ostrą pokutą ciało swe podbić pod posłuszeństwo Ducha. Bòg, ktòry go chciał w iak nayniebespiecznieyszych czasach iak świecę na lichtarz za wzór wszystkim postawić, podał mu do serca, aby się ze wszystkim od świata oddalił. — Sam Mistrz iego Swięty *Bernard* radził mu do Klasztoru wstąpić, gdzie *Benno* życzył sobie być utaionym całemu światu, aby tym więcey z Bogiem obcować mógł. Jeszcze Nowicyuszem będąc, był wzorem wszystkim starszym i dawnieyszym Zakonnikom. Pokora iego, zaprzanie siebie samego i inne cnoty służyły wszystkim do zadziwienia; albowiem *Benno* chciał zawsze być poczytanym za naypodleyszego. Poświęciwszy się zaś Bogu przez śluby, czyli Profesyą Zakonną, i ziednoczywszy się iak nayściśley z Nim, wnosił to sobie, że nie miał prawa, czasu i na ieden moment dla siebie użyć, ale wszystek Bogu poświęcać. Zyiąc tak zawsze, iakoby oczy-

ma

ma swemi widział Boga sobie przytomnego, powzięty ieſt na sercu takdalece ogniem miłości Boſkiey, iż nie wiedział nic mówić, iak tylko o Bogu. A gdy doſtąpił naywyższego ſtopnia, to ieſt: gdy na Kapłańſtwo wyświęconym zoſtał, gorzało serce iego widocznie ogniem miłości Boſkiey tak, iż wszyscy, którzy Mszy Swiętey iego ſłuchali, nie mogli się od obſitych łez i ſkruchy serca wſtrzymać. *Benno* prowadził życie osobne, i życzył sobie bydź w zapomnieniu u całego świata, aby tym więcey doznawał opieki Boga i czuwania nad sobą; lecz w ten czas, gdy tak żył i zamyślał aż do śmierci zoſtać, prócz woli swey, po śmierci Opata był na iego mieysce obrany. Lecz nie mògł dłużey nad trzy miesiące tego ciężaru dźwigać, znaiąc dobrze ciężkie obowiązki urzędu, który sprawował. Dla tego prosił tak długo braci swych, przekładaiąc im swoię niegodność i niezdolność do tego, aż go uwolnili z urzędu, i dozwolili nazad powrócić się do osobności i poſłuszeńſtwa pierwszego. Bóg, który zamierzał *Bennona* za przykład innym dać, sprawił to, iż *Henryk III.* Cesarz ſtarał się o to, aby *Benno* był przełożonym nad nowo poſtanowionym Zgromadzeniem Kanoni-

ków Regularnych. „*Leo* Papież IX. tego imienia, przymusił go, nieuważaiąc na iego z pokory pochodzące wymowy do przyięcia tego urzędu, swoią powagą.“ Po upłynionym czasie siedmnaſtu lat, w którym *Benno* wszyſtkiemi cnotami nowemu Zgromadzeniu przyświecał, zoſtał na prożby Kanoników Biſkupem *Misneyńſkim*, na co nigdyby się był nie odważył, gdyby go do tego *Antoninus* Arcy-Biſkup z *Kolna* nie przynaglił, nieuważaiąc ani na prożby, ani exkuzę, którą *Benno* dawał. Przyiąwszy na siebie ciężar urzędu Biſkupiego, ſtarał się iak nayusilniey o to, aby zadosyć uczynił wszyſtkiemu, do czego Biſkupi podług rozkazu *Pawła* S. obowiązani są. *Benno* był Oycem ubogich, uciśnionych wdów i sierot; owych, którzy błądzili po drogach wieczney zguby, ſtarał się na drogę zbawienną więcey przykładem, niżeli nauką przyprowadzić; atoli iednak nie długo w pokoiu owczarnią swoią rządzić mógł. — *Henryk IV.* wkroczył do *Saxonii*, gdzie wszyſtek lud zaczął uciemiężać, dobra kościelne zabierać, gdzie i *Bennona* do więzienia wtrącił, a to z powodu, iż się iego gwałtowności i okrucieńſtwu przeciwił obraniaiąc Kościoły i powierzoną sobie owczarnią; nakoniec

koniec zoſtał wcale *Benno* z Biſkupſtwa swego wyrzucony; tu dopiero zaczęła się wielka *Schyzma*, która Kościół Boży w iak naysmutnieyszym losie osadziła, który obadwa ſtany, to ieſt: Duchowny z Swieckim, a Swiecki z Duchownym pomięszał. Komu wiadoma ieſt ta wielka *Schyzma*, ten wie, co po ten czas wszyscy sprawiedliwi ucierpieli; rabowania, uciemiężania, zabóyſtwa, były powszechnym losem; w tym czasie tak smutnym iaśniał *Benno*, iako ſłońce pomiędzy Biſkupami. Tu powiększał pokuty dla przebłagania BOGA, całe noce przepędzał na modlitwie z płaczem u nóg Jezusa Chryſtusa, to proźbą, to przekładaniem, ſłowem: wszyſtkiemi sposobami ſtarał się owych, którzy ieszcze ze wszyſtkim nie byli zepsuci, do dobrego nazad przywieść; iako wygnaniec nie miał nigdzie ſkłonienia głowy. Zdało się potym, iakoby zawziętość Cesarſka iuż uſtała; gdzie *Benno* natychmiaſt do trzody swoiey powrócił, aby iako ukochany Oyciec uciemiężonych ratował, błądzących na drogę naprowadził, i nieprawości wkorzenione wygubił, w tak nieszczęśliwym ſtanie, nie pozwolił snu oczom swoim; dzień i noc pracował około tego, aby krwią Jezusa Chry-

Chryſtusa odkupione dusze, z paszczęki piekielnego smoka wydarł. Atoli ieszcze nie zakończyło się prześladowanie iego. *Benno* ledwo co uyrzał owoce gorliwości swey i pracy nieſtrudzoney na owych, którzy w czasie niebytności iogo w błędy wpadli, na nowo uſtąpić musiał przemocy złośliwych. Cesarz prześladował tych wszyſtkich, ktòrzy z Swiętym *Grzegorzem VII.* tego imienia Papieżem trzymali, cały Niemiecki kray nakłonił się z boiaźni na Cesarſką ſtronę, i odpadł od prawdziwey głowy kościelney naſtępcy Jezusa Chryſtusa. *Benno* był prawie sam ieden z pomiędzy Biſkupów Niemieckich na Consilium, które było zgromadzone przeciw Cesarzowi. Duchowieńſtwo tak iako i Swieccy nie mieli żadnych obyczaiòw, a ponieważ *Benno* nalegał na poprawę obyczaiów tak iako i S. *Grzegorz*, z gorliwością niewypowiedzianą, i cale Apoſtolſką, dla tego nie nalazł nigdzie przyiacioł. Przeciwności i umartwienia, ktòre w osobie swey ponosił, nie wiele u niego znaczyły, ba i owszem z radością byłby ie ponosił, żeby nie szło o zgubę dusz; albowiem iedyne pragnienie było bydź wzgardzonym i upokorzonym, lecz utrata i zguba dusz, ta

trapi-

trapiła iego duszę pałaiącą miłością ku Bogu i bliźniemu, we dnie i w nocy; nakoniec, gdy iuż Bóg wyprobował tym sposobem *Bennona*, przywrócił pokòy Kościołowi Swiętemu, gdzie i *Benno* powrócił do owczarni swoiey. Tu ſtało się owe cudo z utraconemi od Kościoła kluczami, które nalezione były w wnętrznościach ryby, i oddanę *Bennonowi* Swiętemu.

Powròciwszy *Benno* do swoich, zaczął natychmiaſt złe nałogi i wyſtępki wykorzeniać. *Szklawòw*, ktòrzy do pierwszego bałwochwalſtwa powrócili, naprowadzał, częścią kazaniami, częścią też cudami, które Bóg przez niego czynił, do prawdziwey wiary i obyczaiów Chrześciańſkich. Bóg też wſławiał niezliczonemi cudami ſługę swego. *Benno* był dla wszyſtkich miaſtem ucieczki, a osobliwie dla wdów i sierot. Opatrzność Boſka uczyniła go szafarzem łaſk swoich. Gdy iuż tak w podoſtatku zbudował Kościòł Swięty cudami i świętobliwością, zbliżył się też i ów moment, gdzie Bóg ſługę swego po tak wielkiey pracy na spoczynek wezwać miał. Serce *Bennona* nie mogło dłużey żyć bez widzenia Boga, uſtawicznie wzdychaiąc powtarzał ſłowa Apoſtoła: pragnę bydź rozwią-

rozwiązanym, i mięszkać z Chrystusem.

Miłość i gorące pragnienie wkrótce widzenia Boga, rozdzieliła iego Swiętą duszę z ciałem, i wzięta iest od Aniołów Swiętych do Oblubieńca swego Jezusa Chrystusa. Zaraz po śmierci okazał Bóg świętobliwość sługi swego przez osobliwsze cuda i dobrodzieystwa. Niezliczone cuda trwały przy grobie iego aż do smutney *Schyzmy*, która się w Niemczech w wieku 16. wszczęła. W tym czasie było przeniesione ciało *Bennona* Swiętego do *Bawaryi*, gdzie też zdawało się, iakoby nazad do życia powrócił. — Tu na nowo stał się dobrodzieiem dla wszystkich uciemiężonych. Same tylko wezwanie imienia iego przywracało zdrowie, nietylko ludziom, ale i bydłu, za iego przyczyną ugaszały pożary ogniste, tudzież i powietrze musiało ustąpić na przyczynę Swiętego *Bennona*. W tym i nasi pobożni przodkowie obrali go sobie za Patrona. Gdzie też i *Benno* w czasie panuiącego powietrza w *Polszcze*, tak, iako niegdyś *Szklawów* od powietrza bałwochwalstwa, tak i naród nasz od powietrza ciała wybawił, a osobliwie tu w *Warszawie* okazał dobrodzieystwa swo-

ie

ie i moc przyczyny nad owemi, którzy byli zarażeni powietrzem.

Z wszyftkich innych cudów, które BOG przez flugę swego *Bennona* Sw: uczynił, ieden tylko tu na końcu namienię, a to dla okazania, iak zawsze *Benno* Swięty gotów ieft przybywać na pomoc wszyftkim, a nawet i tym, którzy go nieznaią. W roku 1752. była w *Xięftwie Litewfkim* nieiaka Dama od wszyftkich już Doktorów w chorobie opuszczona, i którey śmierci wszyscy co moment oczekiwali, ona tylko sama pragnęła przedłużenia życia swego. Ta widząc się zewsząd opuszczoną, zaczyna się naftępuiącym sposobem modlić: = Ah! czyliż już nie ma w Niebie Swiętego, któryby się nademną zlitował, a wyiednał mi u Boga zdrowie i przedłużenie życia! a gdy się tak modli, oto *Benno* w iasności wielkiey ftawa przed nią, mówiąc te flowa: = Jam-ci ieft *Benno*, Bifkup *Misneyńfki*, którym za tobą BOGA prosił, i wyiednał ci przedłużenie życia, za co dziękuy Bogu. Namieniona Dama nigdy przedtym nie flyszała o tym Swiętym, lecz potym dowiedziała się od Kapłana, że w *Warszawie* pod tytułem Imienia iego Kościół wybudowany ieft. Za co ona na

podzię-

podziękowanie przyſłała ofiarę, czyli Wotum do namienionego Kościoła z napisem tey Hiſtoryi. Te zaś Wotum wraz z innemi było wzięte roku 1794 na utrzymanie woyſka. Nakoniec zwykliśmy corocznie przez dziewięć Niedziel poprzedzaiących uroczyſtość S. *Bennona* w Kościele na honor iego wybudowanym Opatrzności Boſkiey, o błogoſławieńſtwo i urodzaie, przez przyczynę tego Swiętego wzywać, tudzież o oddalenie wszelkich chorób i zbytnich troſków o doczesności dla lepszego przygotowania się do wieczności, gdzie w Chryſtusie wiecznie z tym Swiętym weselić się pragniemy. Niektórzy zaś obieraią sobie zamiaſt niedziel poniedziałki, w których to dniach poſtem i innemi umartwieniami modlitwy swe wspieraią. Tu ieszcze uwiadomia się, że w namienionym Kościele każdego poniedziałku Opatrzność Boſka osobliwszemi nabożeńſtwami bywa czczona.

Teraz naſtępuie sposób odprawowania tegoż nabożeńſtwa.

Przygotowanie.

Tylko ten poſtępuie sobie rozumnie, który zna czas szacować, a przeto każdy

żdy dzień życia swego poczytuie za ostatni, który wszystkie interessa tak sprawuie, iak gdyby po zakończeniu onych natychmiast na sąd Boski stawić się miał, dla tego bądź rozumnym, i skoro tylko odeckniesz się, staw się w obecności Boskiey, składay mu dzięki za to, iż ci ieszcze pozwolił dnia doczekać, zachowuiąc cię od niebespieczeństw nocnych i nagłey śmierci; tudzież, iż ci pozwolił czasu chwalenia go i zgromadzenia sobie wiecznych zasług. Uczyniwszy znak Krzyża Swiętego, porywaj się iak nayprędzey z łoża, wystawuiąc sobie powstanie wszystkich na Sąd straszliwy: obróć się ku nayblizszemu Kościołowi, padniy na kolana, mówiąc te lub tym podobne słowa. „Bądź pochwalona i uwielbiona o Tróyco Nayświętsza! i ty Panie JEZU Chryste w Nayświętszym Sakramencie utaiony, tu i na każdym mieyscu, gdzie tylko iesteś przytomny.“ Potym uczyń iak nayczystszą intencyą na cały dzień, stanowiąc sobie niniey-szy dzień, iakoby iuż ostatni życia swego, w iak naywiększey doskonałości i świętobliwości przepędzić. Mówiąc w sercu te lub tym podobne słowa. „Chryste JEZU! tak iakoś Ty na ziemi będąc wielbił Oyca swego, i wszystkie dni żywo-

żywota przepędzał, a osobliwie ostatni, tak pragnę dzisieyszy dzień przepędzić, wszystkie moie myśli, słowa i uczynki łączę z twoiemi, iednaiąc to z Nayświętszą intencyą, którąś miał mięszkaiąc z nami, w wyznaniu owey Wiary, Nadziei i Miłości, w którey Twoia Nayświętsza Matka Ciebie czciła, pragnę Cię czcić i wysławiać; o to tylko proszę, przyidź do serca mego Duchownym sposobem, złącz się ze mną tak, iżbym na wieki od Ciebie nie był odłączony.“ Te moią intencyą życzę sobie co moment dnia dzisieyszego, i w całym przeciągu życia odnawiać. — W czasie ubierania się pamiętay na Mękę Pańską, wystawiaiąc sobie iednę po drugiey Taiemnicę. Potym, ieżeli ci czas nie pozwala dłużey zabawić się na poranney modlitwie, to przynaymniey klęknąwszy zmów Anioł Pański &c. na podziękowanie Jezusowi Chrystusowi za łaskę wcielenia i odkupienia, poleć się Matce Nayświętszey, S. Aniołowi Stróżowi, S. Archaniołowi Michałowi, S. Jozefowi, SS. Trzem Królom, S. Bennonowi, i innym twym SS. Patronom, a ieżeli czas pozwala, idź do Kościoła, a osobliwie w dni, których przedsięwziąłeś odprawiać nabożeństwo do Opatrzności Boskiey,

ſkiey, a pamiętay ile możności na ranną intencyą i przedsięwzięcie.

Modlitwa do S. Anioła Stroża.

Od niemowlęcych lat mnie tobie zleconego Aniele S. i Stróżu mòy, oddaię ci dziś serce moie, day ie Zbawicielowi memu Jezusowi Chryſtusowi, którego iedyną własnością bydź powinno. Tyś mi ieſt wiernym Stróżem w życiu, bądź-że mi pocieszny i przy śmierci, wzmacniay we mnie wiarę, utwierdzay nadzieię, pomnażay miłość Boſką. Spraw, by mnie żywot przeszły nie trapił, ninieyszy nie dręczył, a przyszły nie trwożył. Wzmacniay mnie w śmiertelnych mdłościach, zachęcay do cierpliwości, utrzymuy w pokoiu. Wyiednay mi łaſkę, aby Manna Niebieſka Ciała Chryſtusowego była mi oſtatnim posiłkiem. Słowa oſtatnie, JEZUS, MARYA, JOZEF. Oſtatnim tchnieniem miłość Boſka, a przytomność twoia pociechą. Przez Pana naszego Jezusa Chryſtusa. Amen.

Idąc do Kościoła.

Ile to być może wſtrzymay się od próżnych i niepotrzebnych mów, pamiętay, że

że idziesz do przybytku Boga nieograniczonego w Maiestacie i Pana zastępów, a zatym z boiaźnią i wielką skromnością wchodź do Kościoła, gotuy serce swe do modlitwy, abyś nie był podobny człowiekowi, który Boga kusi, proś Nayświętszey Maryi Panny, wraz z Aniołami i Swiętemi Pańskiemi, aby ci dopomogli Boga czcić, i owe łaski wyiednać, które ci są potrzebne. A osobliwie te, o któreś przedsięwziął Boga prosić, i tak obróciwszy się do Ołtarza, w którym Nayświętszy Sakrament zostaie, mów pokornie.

Modlitwa.

Chociaż proch i ziemia iestem, atoli iednak zaufany w dobroci Twey Nayslodszy JEZU, wzywam imienia Twego, prosząc Cię, abyś modlitwę moię Oycu Twemu przełożył. W Tobie nadzieię pokładam, niech będzie wysluchany głos modlitwy moiey, i przyięte prożby moie; Tyś nas nauczał modlić się, i dozwalasz nam Oyca swego Oycem naszym mianować, do Ciebie więc Oycze nasz! przychodzę w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, prosząc Cię o dar Ducha Nayświętszego godney modlitwy, abym

bym się ſtał godnym w obliczu Twoim bydź wyſłuchanym. Przez Pana naszego Jezusa Chryſtusa. Amen.

Jeżeli przed południem Kościół odwiedzasz, gdziebyś chciał Mszy Swiętey ſłuchać, ſtarayże się godnie serce twoie nagotować do ſłuchania tak ſtraszliwey ofiary, gdzie sami nawet Anieli z wielkim uszanowaniem, boiaźnią i drżeniem przytomni są, prosząc Boga, aby cię uczeſtnikiem uczynił wszelkich Mszów SS. Kommuniów i Odpuſtów, które się po całym świecie odprawiaią. Pod czas Mszy Swiętey, nie ieſt koniecznie potrzeba uſtnie modlić się, ale można rozmyślać Mękę Pańſką. Na początku Mszy Swiętey w czasie osobliwszych części, możesz użyć naſtępuiących krótkich modlitw. Ci zaś, którzy rozmyślać nie umieią, mogą Koronkę do Tróycy Nayświętszey. albo Koronkę Odkupiciela, która się ſkłada z pięciu Zdrowaś Marya i trzydzieſtu trzech Oyczenasz, i iednego Wierzę w Boga, taż Koronka bywa odprawowana na pamiątkę trzydzieſtu i trzech lat życia i pracy Jezusa Chryſtusa, w których szukał zbawienia naszego, i może się osobliwie ofiarować za nawrócenie grzeszników, na którą wiele Odpuſtów nadanych ieſt. Odprawowana

zaś

zaś bydź może naftępuiącym sposobem. Naypierw mówi się Wierzę w Boga, potym Zdrowaś Marya, i Chwała Oycu &c. potym trzy Oycze nasz i iedno Zdrowaś Marya i Chwała Oycu &c. a potym dziesięć Oycze nasz i iedno Zdrowaś Marya, i tak aż do trzeciego razu, po oftatnim zaś Zdrowaś Marya i Chwała Oycu, można do trzech razy powtórzyć naftępuiącą modlitewkę.— „O Boże! do „Ciebie wołamy aż się nad nami zmiłu„iesz, cudownie nam dopomoc możesz „S. Boże, Swięty mocny Boże, Swięty „a nieśmiertelny Boże zmiłuy się nad na„mi. Prosiemy Cię przez zafługi gorz„kiego cierpienia i śmierci Pana naszego „Jezusa Chryftusa, przez przyczynę Nay„świętszey Maryi Panny, S. Jozefa, SS. „Trzech Królów, Gaspara, Melchiora, „Balthazara, i Sgo Bennona, abyś nam „przez swoią Opatrzność tu doczesne i „tam wieczne dobra udzielić raczył. “ Lub też cząftkę Różańca S. na honor Nayświętszey Maryi Panny; gdyby się zaś miało trafić, że głośno, powszechnie iaka modlitwa bywa odprawiana, módl się wraz z drugiemi, albowiem spólna modlitwa ieft nader Bogu przyiemna, i iako z impetem wypuszczona ftrzała przebiia Niebiosa, a zatym módl

się

się i śpieway, tak iakobyś się widział w liczbie wybranych, i Aniołów Swiętych.

Na początku Mszy Swiętey.

Przywiedź sobie na pamięć wszyſtkie grzechy całego życia, i żałuy za nie ſkruszonym sercem; wyznaiąc z pokorą niegodność bydź obecnym na tak ſtraszliwey ofierze, a zatym proś Nayświętsz: Maryi Panny, aby ci swoią przyczyną wyiednała ową miłość i pokorę, z którą ona Mszy Swiętey ſłuchała. Proś Aniołów Swiętych, którzy się przytomnemi znayduią przy tey ſtraszliwey ofierze, S. Anioła Stróża, i Sgo Bennona, który zawsze z przelaniem obfitych łez i wielką ſkruchą Mszą Sw: odprawiał, aby ci swoią miłość i ſkruchę serca u Boga wyiednał, mówiąc naſtępuiącemi ſłowy:

„Słuszna i sprawiedliwa ieſt o Boże! „nieograniczonego Maieſtatu, aby Cię „wszyſtko ſtworzenie chwaliło i wyſławiało, za to, żeś nam przez iednorodzonego Syna Twego Jezusa Chryſtusa, „środki podał, Ciebie naywyższe dobro „czcić i wyſławiać.—Bądź pochwalon po „wszyſtkie wieczności, iż mnie nę-

„dznego grzesznika godnym czynisz ſłu-
„chania tak ſtraszliwey i zbawienney o-
„fiary, pragnę zatym, nietylko tey Mszy
„Swiętey, ale i wszyſtkich, które tyl-
„ko po całym świecie odprawiaią się,
„ſłuchać, i ſtać się uczeſtnikiem ſkutków
„ofiar Tobie nayprzyiemnieyszych. a to
„dla wyiednania sobie wszyſtkiego od
„Twey Nayświętszey Opatrzności,
„czego tylko żądam, ieśli się Tobie
„podoba, i na większą chwałę Imienia
„Twego będzie. O to proszę cię przez
„zaſługi, mękę, krew, i śmierć Syna
„Twego, i przez to wszyſtko, co tyl-
„ko na ziemi czynił i cierpiał, dla po-
„iednania nas z Tobą. To wszyſtko by-
„wa w czasie tey bezkrwawey ofiary,
„Oycze Niebieſki odnowione. Przeto
„proszę Cię, niech ta ofiara ſtanie się
„przyiemną w obliczu Twoim, za mnię,
„i za tych wszyſtkich, za których chcesz,
„abym się modlił, tudzież i za tych,
„za których przedsięwziąłem modlić się,
„tak żywych, iako i umarłych. To nam
„wyiednay Nayświętsza MARYA Pano,
„któraś pod Krzyżem konaiącego Syna
„Twego ſtała. Y po zeſłaniu Ducha S.
„zawsze z iak naywyższą gorliwością
„Mszy Swiętey ſłuchała; toż samo wy-
„iednay mi S. Michale Archaniele, Sw:
„Aniele

„Aniele Stróżu, oraz ze wszyſtkiemi „Aniołami Swiętemi, i ty o S. Jozefie, „SS. Trzey Królowie, którzy osobli- „wszym sposobem Opatrznością Boga, „doprowadzeni byliście nowo Narodzo- „nemu Synowi Bożemu cześć i chwałę „oddać, iako też i ty o S. Bennonie! „któryś tę to ofiarę Mszy Swiętey, tak „ſkruszonym sercem i miłością zapalo- „ny odprawiał, iż nikt nie mógł twey „Mszy ſłuchać bez żalu, ſkruchy, i ob- „ſitych łez wylania; spraw, abym mógł „ſkruszonym i upokorzonym sercem mo- „dlić się tak, iżbym był wyſłuchany. „Przez Pana nąszego Jezusa Chryſtu- „sa.“

Pod czas Ewangelii.

Wzbudź w sobie Akt Wiary, Nadziei i Miłości, co może bydź naſtępuiącym sposobem:

„Wierzę w Ciebie o BOZE! i to „wszyſtko, czego Jezus Chryſtus nauczał, „co Apoſtołowie opowiadali, a Kościół „Swięty do wierzenia podaie, w tey wie- „rze pragnę żyć i umierać. — Mam na- „dzieię w nieſkończonym miłosierdziu „Twoim, że mi odpuścisz wszyſtkie grze- „chy moie, obmyiesz krwią Jezusa Chry- „ſtusa Syna Twoiego wszyſtkie spro-

„snośći duszy moiey, a dla zasług gorz-
„kiey męki i śmierci tegoż Odkupiciela
„moiego, udzielisz mi łaski trwałości
„w dobrym, szczęśliwey śmierci, i na
„wieki oblicze Twoie oglądać i w To-
„bie się weselić.“ Amen.

„Kocham Cię z całego serca nadewszy-
„ſtko ſtworzenie, tak iako Cię Nayśw:
„Marya Panna kochała, i kochać będę
„po wszyſtkie wieki. — Pragnę Cię ko-
„chać! a z miłości Twey żałuię za wszy-
„ſtkie grzechy z całego serca mego, i
„ſtanowię lepiey życie utracić, niżeli
„Ciebie naymnieyszym grzechem obra-
„zić, udziel mi łaſki do wypełnienia te-
„go przedsięwzięcia mego.“

Te Akty mogą bydź częſto ponowio-
ne, osobliwie kiedy godzina biie.

Pod czas ofiarowania, które ieſt ie-dną częścią główną Mszy Św.

Upokorz się przed Bogiem, i mów
naſtępuiącym sposobem:

„Ah Boże! cóż to ieſtem? albo cóż
„mam, cobym na ofiarę godnego dać
„mógł? Wszyſtko co mam, i czym
„ieſtem, ieſt darem dobroci Twey;
„przyimiy mnię samego, oraz z tym
„wszyſtkim, com od Ciebie otrzymał na
„ofiarę.

„ofiarę. Przyimiy ciało, duszę, i oraz
„serce z iego żądaniem, i wszełkim u-
„czuciem, oczyść serce moie, poświęć
„duszę, a nie day, abym w przyszłości
„czego innego żądał, iak tylko ptzy-
„podobać się Tobie. Tudzież polecam
„Ci, tak przyiacioły, iako i nieprzyia-
„cioły moie, oraz z temi wszyſtkiemi,
„za których chcesz, abym się modlił;
„nie patrz Panie na nikczemność i po-
„dłość naszą, ale weyrzyi na zaſługi
„Syna Twego. Duch Nayświętszy niech
„zawsze mięszka i modli się w nas, aby
„wszyſtkie czynności i sprawy nasze
„przed Tobą przyiemną ofiarą były. To-
„bie ſkładam na ofiarę życie moie, i
„oſtatni moment onegoż. Ach! spraw
„to, aby śmierć moia kosztowną była
„w oczach Twoich, tak iako wszyſtkich
„sprawiedliwych i Swiętych Twoich. To
„nam wyiednay Nayśw: Marya Matko
„nasza, oraz i z Swiętym Michałem Ar-
„chaniołem, S. Jozefem, SS. Trzema
„Królami i S. Bennonem. Przez Pana
„naszego Jezusa Chryſtusa.“

Pod czas Sanctus.

Wznieś serce i myśli ku Bogu, i mów więcey sercem, aniżeli uſty:

„Swię-

„Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bóg „zaſtępów, pełne są Niebiosa i ziemia „Maieſtatu chwały Jego.“

W czasie podniesienia Hoſtyi.

Nagotuy się oddać część i chwałę z Nieba ſtępuiącemu Jezusowi Chryſtusowi, tudzież wyſtawiay sobie, iako na Krzyżu rozpięty za nas ofiaruie się Oycu Przedwiecznemu.

Pod czas podniesienia Kielicha.

Pamiętay na płynącą krew z Boku Jezusa, i ofiaruy ią nietylko za własne twe, ale i całego świata grzechy, adoruiąc więcey sercem, aniżeli uſty obecnego Zbawiciela i Odkupiciela twego.

Modlitwa.

Ach! Panie Jezu Chryſte, któryś się ſtał dla nas ofiarą, cóż za cześć? cóż za chwałę złożę Ci za to? — Zlituy się nademną teraz i w godzinę śmierci, dla zaſlug krwi i śmierci Twoiey. Ofiaruy się Oycu Przedwiecznemu, tak iakoś się na Krzyżu konaiąc ofiarował. Wyſłuchay modły moie, a daruy mi wszelką winę i karę za grzechy. Oycze Przedwieczny,

wieczny, tak iakoś na wiszącego Syna Twego na Krzyżu weyrzał, tak weyrzyi teraz na niego. Pamiętay na wzdychania, płacz i głos krwi Jego... a zlituy się nademną, i nad wszyftkiemi, za których ty chcesz, i ia przedsięwziąłem się modlić. — Duchu Nayświętszy, któryś mi zafługi Chryftusowe na Chrzcie przywłaszczył; oczyść serce moie, aby w nim Chryftus Jezus z Tobą i z Oycem mięszkać mògł na zawsze, o to proszę Cię, przez Pana naszego Jezusa Chryftusa.

Potym gotuy się do Kommunii.

Jeżeli Sakramentalnie nie Kommunikuiesz, toć iednak zawsze Duchownie Kommunikować powinieneś, dla tego wzbudź wkrótkości Akt Wiary, Nadziei i Miłości, żałuy za grzechy, i uczyń mocne przedsięwzięcie poprawy życia, i mòw co naftępuie:

„Baranku Boży, który gładzisz grze-„chy świata, pragnę Cię teraz do ser-„ca moiego przyiąć, i tak się z Tobą „połączyć, abym od Ciebie na wieki nie „był oddalony. Niech ta Duchowna „Kommunia będzie mi zadatkiem wie-„cznego zbawienia, i wiecznego połą-

„czenia

„czenia się z Tobą, tak iakoś się nie„gdyś na Krzyżu ofiarował, tak teraz o„fiaruy się w sercu moim; ftwórz we „mnie nowe serce, któreby Twemu Nay„ſłodszemu Sercu podobne było, mię„szkay we mnie, abym wprawdzie mó„wić mògł z Pawłem Swiętym: Zyię ia, „ale iuż nie ia, lecz Jezus Chryſtus ży„ie we mnie. Tobie część, Tobie chwa„łą niech będzie po wszyſtkie wieki.“ Amen.

Po Mszy Swiętey adoruy ieszcze w sercu Jezusa Chryſtusa, a potym idź do obowiązków ſtanu twego, gdy ci czas nie pozwalą dłużey modlić się, pamiętaiąc na poranną Intencyą. Przy końcu Mszy Swiętey, albo gdy wychodzisz z Kościoła.

Modlitwa.

Pobłogosław więc mi ieszcze raz, o Miłośniku dusz naszych, Chryſte JEZU! wraz z Oycem i Duchem Swiętym, abym mocą tego błogoſławieńſtwa, dziś i w godzinę śmierci moiey był ubłogoſławiony, a zaś na Sądzie oſtatecznym, wraz ze wszyſtkiemi wybranemi, błogoſławieńſtwo wieczney szczęśliwości odebrał; tudzież zaſługami Męki i Smierci Twoiey przyozdobiony, Krwią Nayświętszą

świętszą obmyty, na prawicy Twey ſtanął. Błogoſław tak żywych, iako i umarłych, tak tych, za których chcesz, abym się modlił, iako i tych, za których ia przedsięwziąłem się modlić. Błogoſław Rodzicom, krewnym, przyiaciołom, i nieprzyiaciołom moim, ſtrzeż mnię i przyiacioł moich, nawróć, i day upamiętanie nieprzyiaciołom, dozwól nam w chwale wieczney, zapatruiąc się na oblicze Twoie, w Tobie weselić się. Który żyiesz i Króluiesz z Bogiem Oycem, i z Duchem Swiętym po wszyſtkie wieki. Amen.

o Sakramencie Pokuty.

Jeżeli pokuty czynić nie będziecie, wszyscy zaginiecie; tak mówi Chryſtus w Ewangelii u Łukasza S. — Cnota pokuty wypływa z miłości Boga, gdy ią uważamy, że ieſt zadosyć uczynieniem, ponieważ ten, który sprawiedliwość miłuie, miłuie oraz i Przykazanie oneyże, gdy zaś sprawiedliwość przykazuie człowiekowi, aby niegrzeszył, przez to samo nakazuie mu, gdy zgrzeszył, aby się grzechem brzydził; ſtarał się grzech z siebie złożyć, i wyſtępek karać, a to ieſt, co znaczy pokutę czynić.

Pokuta, ieſt to zbrzydzenie sobie prawdziwe grzechu, dla tego nie może ten mówić, że pokutuie, który na Spowiedzi grzechy swe iakoby hiſtoryą opowiada bez żalu, i przedsięwzięcia mocnego unikania w przyszłość grzechu, Bóg nie może odpuścić i darować grzechów temu, któren za nie nie żałuie, i woli nie ma czynić sprawiedliwości Boſkiey zadosyć, ile tylko w siłach iego ieſt, a ponieważ nie mamy innego śrzodku przeiednania sprawiedliwości Boſkiey, prócz zaſług JEZUSA Chryſtusa, dla tego cała nasza nadzieia ma być w Chryſtusie złożona, i Jego zaſługami mamy się ſtarać zadosyć uczynić sprawiedliwości. Kto bez żalu i ſkruchy spowiada się, czyni wielkie świętokradztwo. Wiele ludzi czynią z Sakramentu Pokuty, i z Sakramentu Ciała i Krwi Jezusa Chryſtusa, tylko ieden Sakrament. Myślą, iż zawsze trzeba spowiadać się, gdy Kommunikuią, a Kommunikować, gdy się spowiadaią, lecz to ieſt błąd; albowiem za poradą swego Spowiednika, można zawsze Kommunikować bez Spowiedzi, gdy się nie czuiem do żadnego ciężkiego grzechu, tak też przeciwnym sposobem, można się spowiadać, chociaż Kommunii Stey tego dnia przyimować

inten-

intencyi nie mamy. Można też i tak uczynić, gdy mamy czas iść do spowiedzi, chociażby i po południu, a dopiero drugiego lub trzeciego dnia, gdy sobie czas upatrzemy powolny, iść do Kommunii, albo i wcale nie kommunikować. Podobnież wiele ludzi sądzi, iż to w mocy Spowiednika ieſt dać rozgrzeszenie, ale niemniey i ci błądzą, ponieważ, gdy Spowiednik daie rozgrzeszenie takowemu, który nie żałuie szczerze, i nie ma mocnego przedsięwzięcia poprawy, potępia ieszcze więcey Penitenta, a ieżeli i sam ieſt do tego przyczyną, że niegodnemu da rozgrzeszenie, potępia się wraz z Penitentem, i pełnią obadwa Swiętokradztwo. A zatym, gdy zamyślamy spowiadać się, potrzeba nayprzód Ducha Sgo wezwać, i tak się nagotować do Spowiedzi, iako nayglównieyszego intereſsu i sprawy życia całego. Co może być naſtępuiącym sposobem.

Modlitwa.

Przyidź Duchu Nayświętszy, źrzodło Naywyższey światłości, oświeć i rozpądź ciemności serca i rozumu moiego, abym godnie mógł rozpoznać grzechy moie; day. abym siebie samego nie zawiodł;

udziel mi łaſki, abym mógł złość i wielkość grzechu moiego poznać, a poznawszy, serdecznie obżałować, i w przyszłość więcey niźli powietrza i śmierci unikać. Przez Pana naszego Jezusa Chryſtusa. Amen.

Tu naſtępuie rachunek sumnienia, który można uczynić biorąc sobie Przykazania Boſkie i Kościelne, grzechy przeciwko Duchowi Swiętemu, siedm grzechów głównych, dziewięć grzechów cudzych, obowiązki ſtanu, ku pomocy, przytym trzeba zaſtanowić się nad dobremi uczynkami, któreśmy uczynili, i nad owemi, któreśmy zaniedbali, ſłowem mówiąc, potrzeba iak nayściśley sumnienie swoie roztrząsnąć. Człowiek roſtropny, gotuie się do każdey spowiedzi tak, iak gdyby iuż oſtatni raz spowiadać się miał. A gdy iuż tym sposobem przypomniemy sobie wszyſtkie grzechy. dla lepszego pobudzenia się do żalu, potrzeba uważyć złość i zuchwalſtwo nasze, któreśmy popełnili przeſtępuiąc Przykazanie Boſkie, a potym można te, lub tym podobne, więcey sercem, aniżeli uſty odprawić modlitwę.

Modli-

Modlitwa.

Ach! któż da głowie moiey wody, a oczom źrzódła łez obfitych, abym mógł godnie sprosne złości moie opłakać, zgrzeszyłem, lecz ach! cóż mam czynić? wiem co uczynię, póydę do Oyca mego, wyznam z pokorą przed nim. Ach Oycze! zgrzeszyłem przed Niebem i ziemią, i Tobą nayukochańszym Twórcą moim, albowiem dokądże się udać mam, ieżeli nie do Ciebie nayłaskawszy Oycze? Znam to, żem źle uczynił, iżem się oddalił od Ciebie, źrzódła żywych wód; atoli iednak przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, weyrzyi łaskawym okiem na mnię nędznika, zgładź nieprawość moię, udziel mi łaski, abym mógł szczerze za nie żałować, i nigdy się do nich więcey nie wracać, tak, iżbym się stał godnym słyszeć w godzinę śmierci moiey owe łaskawe słowa Twoie: odpuszczone są grzechy twoie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Tu można mówić i Psalm Dawidów pokutny. Zmiłuy się nademną Boże podług wielkości miłosierdzia Twego &c.

Po zakończoney tey modlitwie, uday się z skruszonym i upokorzonym sercem do Konfessyonału, wystawuiąc sobie wiel-

kość

kość dobrodzieyſtwa i miłosierdzia Boſkiego, które nam tak łatwe środki podało do poiednania się z nim po grzechu. Ci zaś, którzy nie umieią rozmyślać, mogą wyżey wyrażoną Koronkę Odkupiciela mówić, prosząc Jezusa Chryſtusa, aby przez swoią trzydzieſtą i trzyletnią pokutę, oziębłość naszą i opieszałość w pokucie nadgrodził, na którą to Koronkę, (iako się wyżey powiedziało) są wielkie Odpuſty nadane, dla prawdziwie pokutuiących, tu ieszcze dodaie się, że namieniona Koronka nie może być od innego Kapłana poświęcona, iak tylko od iednego Zgromadzenia Odkupiciela. — Przyſtąpiwszy z pokorą i ſkruchą serca do Konfeſsyonału, potrzeba wyznać grzechy swe iak nayszczerzey, i iak nayiaśniey, iednak bez zbytniey obfitości ſłów, ſłuchaiąc upominków Spowiednika, i przyimuiąc oneż tak, iakby nam sam Chryſtus dawał, spuszczaiąc się ze wszyſtkim na zdanie Jego, i przyimuiąc to wszyſtko, co On nam radzi, a choćby sobie i oſtro poſtępował, trzeba i za to Bogu dziękować, który nam dał takowego Lekarza, który pragnie zbawienia naszego, a nie zguby zadaną pokutę, trzeba iak naypilniey, i iak naydoſkonaley wypełnić, albowiem

bowiem pokuta ieſt daleko lepsza, choćby i naymnieyszą była nad wszyſtkie uczynki inne, chociaż nayważnieysze, które sobie sami podług zdania własnego zadaiem, ponieważ ona ieſt częścią Sakramentu, w którey osobliwie moc zaſług Jezusa Chryſtusa złożona ieſt; a gdy tym sposobem otrzymamy absolucyą, czyli rozgrzeszenie od Kapłana, gotuiąc się do tego podług możności, zatym można się spodziewać, że ią i Chryſtus JEZUS potwierdzi; zakończywszy Spowiedź, trzeba dzięki złożyć dobroci Naywyższego BOGA, ieżeli tego dnia mamy intencyą do Kommunii przyſtąpić, trzeba się nagotować do niey, iednak zaraz po Spowiedzi, można naſtępuiącą, lub też tey podobną modlitwę odprawić:

Modlitwa.

Wielbiy duszo moia Pana, i wszyſtko, co tylko we mnię ieſt, Swięte Imie Jego. Wielbiy duszo moia Pana, i nie zapominay tego, co ci wyświadczył dobrego; bądź pochwalony na wieki Panie Jezu Chryſte, iżeś mi raczył nędznemu udzielić czasu i sposobności do pokuty. Odtąd iuż nie chcę więcey grzeszyć, tylko

ko Ty łaſką swoią wspieray mię. Niech Cię czci i wyſławia Nayświętsza Marya Matka Twoia wraz ze wszyſtkiemi SS. Aniołami za mnię grzesznego. Marya ucieczko grzesznych, wyiednay mi łaſkę trwałości w pokucie. Swięty Jozefie, uproś mi łaſkę męſtwa w pokusach. Swięci Trzey Królowie, którzyście iuż nie iednemu grzesznikowi w oſtatniey toni rozpaczy, łaſkę ufności wyiednali, wyiednaycie i mnię trwałość w pokucie, abym nie był podobny owym, którzy na krótki czas pokutę czynią, a w czasie pokus do grzechu powracaią, przez co ſtaią się winnemi wieczney pokuty. — Nakoniec i ty o Sty Bennonie, któryś niezliczoną liczbę grzeszników do prawdziwey pokuty nawrócił, i onychże na drodze pokuty ſtwierdził i utrzymał, wspieray i mnię przyczyną twoią, abym idąc oſtrą drogą pokuty nie uſtał, lecz aż do końca życia moiego wytrwał w pokucie, przez co mógłbym się ſtać godnym wiecznego spoczynku ze wszyſtkiemi prawdziwie pokutuiącemi. Przez Pana naszego Jezusa Chryſtusa. Amen.

Przygo-

Przygotowanie się do Swiętey Kommunii.

W poftanowieniu Nayświętszego Sakramentu, okazał nam Chryftus Jezus naywiększą miłość. W tym Sakramencie przyimuiemy nietylko ubóftwione Ciało i Duszę Zbawiciela, ale też i same Bóftwo, które iak nayściśley z Człowieczeńftwem ziednoczone ieft. A zatym do przyięcia tegoż Sakramentu, trzeba się z iak naywiększą pilnością gotować, aby zoftać godnym odebrania fkutków i owoców tegoż Sakramentu, wzbudzaiąc w sobie Akta Wiary, Nadziei, Miłości, i upokorzenia się. Prosząc Nayśw: Maryi Panny wraz ze wszyftkiemi Aniołami i SSmi o ich przyczynę, aby nam wyiednali miłość i gorące pragnienie przyięcia JEZUSA Chryftusa w Nayśw: Sakramencie, a osobliwie Ducha Sgo. W tey mierze trzeba prosić, aby nas łafką swoią oświecić, i serca nasze oczyścić raczył, dla godnego przyięcia Ciała i Krwie Chryftusa. Jedna Kommunia Swięta ieft w ftanie oczyszczenia nas ze wszyftkich grzechów, i zamienia w Swiętych, każda Kommunia pomnaża nam osobliwszy ftopień chwały w Niebie, dla tego roftropni lu-

dzie częſto uczęszczaią do Stey Kommunii, a osobliwie i z tey przyczyny, ponieważ nie wiedzą, iak długo będą żyć na świecie, i czy będą mogli dłużey przyimować Swięte Sakramenta, pamiętaiąc na ſłowa Chryſtusa, który mówi: że Syn Człowieczy przyidzie w ten czas, kiedy się naymniey spodziewać będziecie. Y dla tego też każdą Kommunią przyimuią, tak iak gdyby ią iuż oſtatni raz przyimować mieli. Pokornie polecaią sprawę wieczności Chryſtusowi, tak iak gdyby zaraz po Kommunii mieli się ſtawić przed Trybunał iego, w czym ſtaray się ich naśladować; a teraz upokorzonym sercem ſkładay dzięki Zbawicielowi, mówiąc:

Modlitwa.

Chociaż proch i ziemia ieſtem; chociaż do wielu grzechów i niedoſkonałości poczuwam się, atoli iednak zaufany w dobroci Twoiey Nayſłodszy JEZU, póydę do Stołu Anielſkiego, abym pożywał Ciało Twoie, i onymże był poświęcony, i z Tobą iak nayściśley ziednoczony; wszakże litościwy Jezu! poſtanowiłeś ten Sakrament w nocy przed Męką i Smiercią Twoią, a to iedynie dla

oka-

okazania niepoiętey miłości Twoiey. Dałeś nam siebie samego w tym Sakramencie, i wszyftko, co tylko Twego ieft. W tym Sakramencie mamy to wszyftko, co w Niebie Aniołów i Swiętych po wszyftkie wieki uszczęśliwiać będzie; dałeś nam Ciało swoie na żywność, w tym to padole płaczu i podróży wieczności; Stałeś się zgładzeniem grzechów i kary za nie, środkiem zbawienia, tarczą na przeciw ftrzałom nieprzyiacielfkim; flowem wszyftko mamy w tym Nayświętszym Sakramencie, dla tego o JEZU! widząc ia te źrzódło wszelkiego dobra, z drugiey ftrony przyciśniony nędzą, przychodzę do Ciebie, i pragnę Cię pożywać. Powzięty miłością Twoią, ftawam przed Ołtarzem Twoim. Przyidź! ach przyidź do serca moiego! poiednay się ze mną tak, iżbym na wieki z Tobą nie był rozłączony. Proszę Cię przez owe śmiertelne boleści na Krzyżu, przez krew i śmierć Twoią, iako też i przez boleści pod Krzyżem ftoiącey Matki Twoiey, oczyść serce moie, i poświęć duszę, abym Cię godnie przyimował w tym Sakramencie, i ftał się uczeftnikiem fkutków tegoż Sakramentu, pomnoż pragnienie we mnie przyimowania Ciebie w tém Sakramencie.

Jeżeli czas pozwoli, módl się nieco dłużey, lecz więcey sercem, niżeli usty, rozważaiąc wielkość i świętość Sakramentu. Tu można następuiącą, lub też tey podobną modlitwę odprawić.

„Nayświętsza MARYA Panno, Matko „Odkupiciela mego, którać była godną „począć i porodzić Syna Bożego. Oto „teraz Matko, idę pożywać Ciało i Krew „Syna Twoiego; wesprzyi mię w tym „razie, i wyiednay mi ową miłość i po„korę, w któreyeś poczęła Syna Boże„go, ten Nayświętszy Sakrament przyi„mować; przybądźcie też i wy mnie na „pomoc naypierwsi Nieba Dworzanie, a „osobliwie ty Xiąże Anielski S. Michale, „Aniele Stróżu móy, tudzież i ty ożywi„cielu Jezusa Chrystusa, S. Jozefie, wy„iednay mi twoią miłość i pokorę; Swię„ci Trzey Królowie, którzyście byli „naypierwsi z Pogan nowo narodzone„go Boga w ludzkim ciele Czcicielami, „wyiednaycie mi waszą wiarę; nakoniec „i ty o S. Bennonie, który zawsze z ża„lem i skruchą, i obfitemi łzami ten Nay„świętszy Sakrament przyimował i roz„dawał, wyiednay mi łaskę, abym się „stał godnym owoców tegoż Sakramentu „przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, „którego przyimować będę.“ Amen.

Po

Po Kommunii.

Upokorz się i uniż aż nabezdno nikczemności twoiey, lecz oraz pokładay i nadzieię w Jezusie Chryſtusie, ponieważ on chce, abyś go więcey kochał, aniželi się bał, a zatym wzbudź w sobie Akt żywey wiary, i odday cześć i chwałę Panu, Dobrodzieiowi, i Odkupicielowi Twoiemu. Niech więcey serce, aniželi uſta twe mówią. Przełóż wszyſtko, i tak otwarcie, iak gdybyś miał swoiemu nayukochańszemu przyiacielowi przekładać potrzeby swoie, ułóż z nim sprawy tak doczesne, iako i wieczne, wyſtaw Jemu twe ubóſtwo, ſkłonności do złego, i nietrwałość w dobrym; proś, wychwalay i wyſławiay Go, rozmawiay z Nim, iako dziecię z Matką lub Oycem nayukochańszym, rozmyślay mękę Jego, i wyſtawiay mu ią, prosząc go, aby się na nowo w sercu twoim ofiarował Oycu Niebieſkiemu, tak, iako się ofiarował na Krzyżu za grzechy nasze. Proś Go o to wszyſtko, o cobyś Go miał prosić w godzinę śmierci, i na Sądzie oſtatecznym, a osobliwie proś Go o dar miłości Jego, i Nayświętszey MARYI Panny. — Poleć mu oſtatni termin życia twego, tudzież i Kościoł

Swięty

Swięty. Proś o nawrócenie grzesznikòw, niezapominaiąc na to wszyſtko, cobyś mógł tylko twemu naymilszemu przyiacielowi przełożyć, który ieſt tak litościwym i wszechmocnym. Nakoniec pamiętay i na duszę w Czyscowych mękach zoſtaiące, aby się nad niemi zlitował. Atoli ieszcze proś go i o gorliwych Kapłanòw, i robotnikòw w Winnicy Boſkiey, o dobrą Zwierzchność, tak Duchowną, iako i Swiecką, pamiętaiąc na to, iż czas po Kommunii Swiętey ieſt naykosztownieyszym całego życia twego, a może być i oſtatni. — Gdy iuż tym sposobem przez nieiaki czas w sercu modliłeś się, możesz i uſty naſtępuiącą modlitwę odmówić.

Modlitwa.

Boże Stworco wszyſtkiego i Panie nieograniczonego Maieſtatu, któryś raczył do serca moiego wſtąpić, którym ieſt tak nikczemnym i niewdzięcznym ſtworzeniem twoim, atoli iednak życzę sobie oddać ci pokłony w połączeniu owey miłości i pokory, w którey Cię Nayśw: Marya Panna uczciła, i wszyscy Anieli, i Swięci Twoi czcić i wyſławiać będą na wieki. Pragnę Cię ukochać tym afſektem,

fektem, którym Cię Nayśw: Marya Panna kochała, i wszyscy Anieli i Swięci kochać będą na wieki. — Boże Stworco duszy moiey! cóż powiem? albo o co Cię prosić będę? Ty sam przychodzisz do mnie iedynie tym końcem, abyś mię łaſkami udarował. Spraw więc to mocą Ducha Twego Swiętego, abym Cię o tę łaſki prosił, które mi są naypotrzebnieysze dla przypodobania się Tobie, nie day, abym miał czego innego żądać, iak tylko wypełnienia woli i upodobania twego Swiętego. Bądź pochwalony po wszyſtkie wieki za ten bez-miar miłości Twoiey. Nie day, ah! nie day tego, abym miał być na wieki od Ciebie odłączony. Udziel mi daru miłości Twoiey, abym odtąd nic nie kochał, prócz Ciebie miłości moia na Krzyżu rozpięta, Boże Odkupicielu mòy, błagalna ofiaro za grzechy; ah! ofiaruy się w sercu moim dziś Oycu Twemu Niebieſkiemu za mnie tak, iako się na ręku Nayświętszey Maryi Panny w Kościele, i w czasie na Krzyżu ofiarował. Błogoſław mię wraz z Oycem i Duchem Swiętym, abym mocą tego błogoſławieńſtwa w przyszłość iedynie tylko dla Ciebie żył, bądź mi początkiem i źrzòdłem przyszłey chwały. Niech Cię czci i wy-

ſławia

ſławia Nayświętsza Marya, Twoia nayukochańsza Matka, wraz ze wszyſtkiemi Aniołami i Swiętemi za mnie grzesznego. Udziel mi miłość Nayświętszey Matki Twoiey. JEZU miłości moia, proszę Cię pokornie za Kościół Twóy Swięty, upokorz i nawròć wszyſtkie nieprzyiacioły Jego; ah zlituy się nad głową Naywyższą Kościoła, nad wszyſtkiemi Biſkupami, Prałatami, i wszelką Zwierzchnością. Wspieray i oświecay; tudzież przewodnika duszy moiey napełniy Duchem Swiętym, aby mnie zawsze drogą przykazań Twoich świętych prowadził aż do oſtatniego zgonu. Wspieray zawsze sprawiedliwych, nawracay grzeszniki, lituy się nad zmarłemi, niechay wszyscy doznaią miłosierdzia Twego, za których Cię proszę, i prosić powinienem. Błogoſław owych, ktòrzy mnie dla Imienia Twego Swiętego dobrze czynią, i nawróć wszyſtkie nieprzyiacioły moie, a mnie day łaſkę, abym wszyſtkich miłością Twoią kochał, ktòrzy mnie iakową przykrość uczynili, zlituy się nad całym narodem ludzkim, proszę Cię o to, gdyż wierzę mocno, iż Cię przytomnego mam w sercu, któryś przyszedł dla udzielania mi łaſki; a zatym niech będzie wyſłuchana modlitwa

moia

...bia za cały naròd ludzki; tudzież, proszę Cię ieszcze za wszyſtkiemi w nędzy i uciſkach zoſtaiącemi. za więźniów i chorych, za Wdowy i Sieroty, pociesz ie, i posil łaſką swoią, a zaś po ſkończonym życiu, wprowadź nas do żywota wiecznego, abyśmy Cię za Twe dobrodzieyſtwa na wieki chwalili, i w Tobie się weselić mogli. Amen.

Przed wyiściem z Kościoła, gdy się czas dłużey modlić nie pozwala.

Ponieważ iuż powracać muszę do obowiązków ſtanu mego, a zatym, litościwy Jezu, proszę, abyś mi raczył pobłogosławić, racz mnie zachować dziś i po wszyſtkie czasy od wszelkiego grzechu. Anioł Twòy Swięty niech mnię ſtrzeże zawsze, i czuwa po boku moim, a Ty sam bądź celem wszelkich spraw i zabaw moich. Udziel mi łaſki uſtawicznego w obliczu Twoim zachowania się tak, iżbym w obliczu Twoim chodząc, Tobie iedynie przypodobał się, co mi wyiednay Nayświętsza Marya Panno, S. Jozefie, Swięci Trzech Królowie, i Ty o Swięty Benonie, abym wszyſtkie sprawy moie w zaufaniu na Opatrzność Boſką odprawiał, i w czasie w chwale Niebieſkiey w Bogu z wami weselić się mógł. Amen.

MODLI-

MODLITWA

Przy odwiedzaniu Nayświętsz: Sakramentu.

(Ta Modlitwa wyięta ieſt z Książki Odwiedzenia Nayśw: Sakramentu, przez W. w Bogu Biſk: *Alfonsa Ligurego*, Fundatora Zgromadzenia Nayś: Odkupiciela).

Panie JEZU Chryſte, który we dnie i w nocy z miłości ku Narodowi ludzkiemu zoſtaiesz w tym Nayświętszym Sakramencie pełen miłości i dobroci, oczekuiesz, wzywasz i przyimuiesz wszyſtkich, którzy Cię nawiedzać przychodzą. Wierzę mocno, żeś tu ieſt iſtotnie obecny w Nayświętszym Sakramencie, adoruię Cię, i zważaiąc przepaść nikczemności moiey, nieſkończone ſkładam Ci dzięki za wszyſtkie łaſki, któremiś mię udarować raczył, a osobliwie, żeś siebie samego dał mi na pokarm w tym Swiętym Sakramencie, Nayświętszą Maryą Pannę, Matkę Twoią za Protektorkę, i żeś raczył wezwać mię do odwiedzenia Cię w tym Kościele. A zatym pozdrawiam Cię o Serce Jezusa pełne miłości na dniu dzisieyszym, a to w troiſtym zamiarze, naypierw na podziękowanie za tak wielki dar mnie udzielony, powtóre w nadgrodę wszelkich zniewag, ktoreś kiedykolwiek ponioſł od nieprzyiaciół swoich w tym Nayświętsz: Sakramencie; potrzecie: zamiarem tego odwiedze-

wiedzenia pragnę adorować Cię po wszyftkich mieyscach, gdzieś ieft mniey czczonym, i wcale w tym Sakramencie opuszczonym, kocham Cię z całego serca o JEZU miłości moia, i żałuię, żem Cię kiedyśkolwiek tyle kroć razy obraził dobro nieſkończone, lecz odtąd ftanowię, iż tego więcey nie uczynię. Znam to, żem ieft nikczemnym i nędznym ftworzeniem Twoim, atoli iednak odtąd poświęcam się Tobie, i oddaię zupełnie na wolą Twoię siebie samego, wolą moię, wszyftkie affekta, wszelkie pragnienia, i żądze serca mego, wraz ze wszyftkim cokolwiek mam i mieć mogę, czyń ze mną odtąd co ci się podobać będzie. Nic nie chcę, niczego więcey nie pragnę, iak tylko iedynie Twey świętey miłości, trwałości w dobrym, szczęśliwey śmierci, i wypełnienia we wszyftkim twoiey Nayświętszey woli; tudzież polecam Ci wszyftkie duszę w Czyscowych mękach zoftaiące, a osobliwie te, które większym affektem do tego Naysw: Sakramentu, i do Nayświętszey Maryi Panny Matki Twoiey pałali, polecam Ci także nayhędznieyszych ze wszyftkich, to ieft grzeszników. A teraz nayukochańszy Zbawicielu łączę moią intencyą, i wszyftkie affekta serca z Twoią Nayświęt-

szą

szą Intencyą i affektami Serca Twego pełnego miłości i miłosierdzia, i tak połączone ſkładam na ofiarę Oycu Niebieſkiemu, prosząc go, aby raczył przyiąć ie z miłości ku Tobie, i wyſłuchać prożby moie. Amen.

MODLITWA

Do Nayświętszey Panny przy tymże odwiedzaniu Nayświęt: Sakramentu.

Nayświętsza i Niepokalana MARYA, i naymiłosiernieysza Matko moia, do Ciebie Matko Boga moiego, Królowa całego świata, Opiekunko, nadzieio i ucieczko grzeszników, uciekam się na dniu dzisieyszym ia, który ieſtem naynędznieyszy ze wszyſtkich, oddaię Ci naypokornieysze pokłony moie, o wielka Królowa, ſkładam Ci nayżywsze dzięki za wszelkie łaſki, któremiś mię dotąd obdarzała, a osobliwie żeś mię zachowała od wiecznego potępienia, na które tyle razy zaſłużyłem. Wielbię Cię o nayłaſkawsza i wielowładna Pani, a z uprzeymey miłości moiey ku Tobie ſtanowię przez całe życie ſłużyć Tobie i ſtarać się ile możności, aby Ci wszyscy ſłużyli. Pokładam w Tobie po Bogu nadzieię moię i zbawienie moie, przyimiy mię mile za ſłużebnika Twego, i

weź

weź mię pod Twoią świętą protekcyą, o Matko miłosierdzia! ponieważ wszyftko możesz u Boga, broń mię od wszelkich pokus, albo przynaymniey uproś mi męftwo do przezwyciężenia ich aż do śmierci, proszę Cię pokornie o prawdziwą miłość ku JEZUSOWI Chryftusowi. Czekam Twey litości w otrzymaniu mi szczęśliwey śmierci, o Matko moia! przez tę miłość, którą masz ku Bogu, poprzysięgam Ci, ratuyże mię każdego czasu, a osobliwie w oftatnim terminie życia mego nieopuszczay mię prosze, póki mię nieuyrzysz uwielbiiącego Cię w Niebie, i wyśpiewuiącego miłosierdzie Twoie przez całą wieczność, czego się po Tobie spodziewam. Co się tak niech ftanie, Amen.

Przed zabraniem się do spoczynku, lub też gdy czas pozwoli przy odwiedzaniu po obiednym w Kościele Nayśw: Sakramentu.

Naypierw: Można wyżey namienione Modlitwę z książki pod tytułem odwiedzania Nayświętszego Sakramentu *Alfonsa Ligurego* odprawić, a potym fumnienie swoie roztrząsnąć, przywodząc sobie na pamięć wszyftkie fprawy dnia całego, a osobliwie iakeśmy też pamiętali na przedsięwzięcie rano uczynione, i iak

i iak często ie ponawiali, Duchownym sposobem iak często komunikowali, w obecności Boga iak często się stawili, Akty miłości i inne iak często ponawiali; roztropny człowiek gotuie się do spoczynku tak, iak gdyby miał na śmierć iść, a zatym uznawszy niedoskonałości swoie, żałuy za nie, i proś o odpuszczenie, stanowiąc mocno wystrzegać się grzechu w przyszłość, a potym wzbudź Akt Wiary, Nadziei, Miłości, i proś JEZUSA Chrystusa, aby raczył ieszcze raz przyiść do serca twego duchownym sposobem. Duchowna komunia nie iest nic inszego, iak tylko szczere i wierne pragnienia połączenia się z Chrystusem Duszy, i iest nader pożyteczna, pomnaża łaskę, a osłabia namiętności; można krótkim westchnieniem duchownie komunikować, np. wzbudziwszy w sobie Akt Wiary, Nadziei, Miłości: Wierze w Ciebie o Boże móy, mam nadzieię w nieskończonym miłosierdziu Twoim; kocham Cię z całego serca i z miłości Twoiey, żałuię za wszystkie grzechy moie, któremi Cię niegdyś obraził, za pomocą Twoią stanowię nietylko grzechu, ale i wszelkich okazyi do niego wiodących unikać, i wolę wszelkie nieszczęścia, samą nawet śmierć podiąć, aniżeli Ciebie więcey obrazić, a zatym proszę Cię

przyiuź

przyidź do mnie duchownym sposobem, poiednay się ze mną, abym od Ciebie na wieki nie był oddalony. Spraw to o Wielki Boże, abym był uczęstnikiem wszelkich Mszów Swiętych, Komuniy, Pokut, i wszelkich dobrych uczynków które się po całym świecie dzieią A.

Tu można sześć Pacierzy, sześć Zdrowaś Marya, i tyleż chwała Oycu odprawić, dla dostąpienia Odpustów, które na to nadane są. ieżeli zaś okoliczność inaczey wypadnie tak, iżbyśmy niemogli bydź w Kościele, to przynaymniey obróciwszy się do nayblizszego Kościoła, w którym Nayświętszy Sakrament nayduie się padłszy na kolana, mów następuiącą modlitwę.

MODLITWA.

Zabieraiąc się teraz do spoczynku; o JEZU miłości moia, pragnę spoczywać, i zasypiać z ową nayświętszą intencyą, którąś Ty sam miał będąc ieszcze na tym padole płaczu, o JEZU miłości moia, gdyby to iuż miała bydź ostatnia noc moia, bądź mi miłosierny, przyświecay mi o JEZU! któryś iest słońcem sprawiedliwości, niech Cię chwalą za mnie w czasie spoczynku mego wszyscy Aniołowie i Swięci, a osobliwie Twoia Nayświętsza Matka do czasu aż mnie śmierć przebudzi, po którey w szczęśliwey Oyczyznie Ciebie czcić i wysławiać powstanę. Przedwieczny Oycze składam Ci dziś na ofiarę wszystkie moie myśli, słowa i uczynki, łącząc ie z myślami, słowy i uczynkami Pana i Zbawiciela moiego JEZUSA Chrystusa, niczego nie pragnę iak tylko we śnie i na iawie przypodobać się Tobie. Swiatłości

naywyż

naywyższa, Duchu Nayświętszy, który zawsze czuwasz w sercu moim, day aby oneż zawsze ogniem miłości Twey pałało; niech Twoia miłość nim zawsze włada. Pobłogosław mnie w Tróycy Swiętey Jedyny Boże, Oycze, Synu, i Duchu Swięty, i broń od wszelkich złych snów i wyobrażeń. Protestuię się przeciw wszystkiemu, co tylko mi we snie nad wolą moią przyiść może; ia zaś niechcę nic, iak tylko to, co się woli Twoiey podoba. Tobie ze wszystkim o Tróyco Nayświętsza polecam, i oddaię się; Ty zaś o Boże w Tróycy Swiętey Jedyny przyimiy mię, i zachoway zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci, JEZUS MARYA JOZEF! wam oddaię duszę moię, JEZUS MARYA JOZEF! badźcie mi obroną i pociechą tak we śnie, iako i na iawie; Swięty Michale Archaniele, Swięty Aniele Stróżu móy strzeżcie mię, Swięci Trzech Królowie, Swięty Benonie, i oraz Wszyscy Swięci i Patronowie moi, módlcie się za mną aż w czasie z wami na wieki Oyca, Syna i Ducha Swiętego wysławiać będę. Amen.

Rozbieraiąc się, pamiętay na mękę Pańską, łoże twoie porzytay za grób, pamiętaiąc na to, iak wiele tysięcy dusz tey nocy póydzie do wieczności, a wiele z nich wcale niespodziewali się, i może zdrowszemi nad ciebie byli, pomarli bez żadnego przygotowania się do śmierci, poszli do wieczności, ale do iakiey? Bogu samemu wiadomo, zapytay się, coby się i z tobą stało, gdybyś miał tey nocy umrzeć, a tak w modlitwie i świętych myślach oczekuy snu. Amen.

GO-

GODZINKI
o SWIĘTYM
BENNONIE.

Zalecenie Godzinek.

Niech wesoło zabrzmią głosy,
Na część BOGA Wielkiego,
Echo daią pod Niebiosy
W pieniach wiernych sług Jego.
Składaymy wraz Bogu dzięki
Przez BENNONA Swiętego,
By nas bronił wieczney męki
Y nieszczęścia wszelkiego.

NA JUTRZNIĄ.

℣. Panie otworz wargi moie,
℟. A usta moie będą opowiadać chwałę Twoią.
℣. Boże ku wspomożeniu memu weyrzyi,
℟. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.

℣. Chwała Oycu, Synowi, i Duchowi Swiętemu,
℟. Jak było na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Sliczny Kwiecie niewinności,
O Anielſka Dziecino,
Wzorze dla wszyſtkiey młodości,
Niech Bóg za twą przyczyną
W niewinności utrzymywa
Młodzież, Swięty Bennonie!
Grzesznych do pokuty wzywa,
O wielki nasz Patronie.

ANTYFONA.

Z rana wznosić będziesz serce do BOGA Stworcy swego, i będziesz się modlił do niego.

℣. *Błogoſławiony ieſt, ktòregoś przeyrzał i wybrał go sobie,*
℟. *Albowiem będzie mięszkał w przybytkach Twoich.*
℣. *Panie wyſłuchay modlitwę naszą,*
℟. *A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.*

MODLITWA.

O Boże! któryś Bennona Swiętego łaſką Twoią w niewinności nienaruszoney utrzy-

utrzymał, spraw to, prosiemy Cię, za przyczyną tego Swiętego, aby wszyscy niewinni w niewinności aż do śmierci wytrwać mogli; ci zaś, którzy tę cnotę iuż ſtracili, day aby prawdziwą pokutę za nie aż do końca czynili. Któryś żyiesz i Króluiesz po wszyſtkie wieki wieków. Amen.

NA PRYMĘ.

℣. Boże ku pomocy moiey weyrzyi.
℟. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.
Chwała Oycu, *iako wyżey.*

H Y M N.

Jako kwiat, gdy się rozwiia,
Wraz wszyſtkich delektuie
Swoim wdziękiem, co przemiia,
Wszyſtkim zadość sprawuie.
Tak i Benno! delektował
Wszyſtkich na się patrzących,
Kiedy w cnotach poſtępował
Zaraz od lat kwitnących.

ANTYFONA.

Jako kwiat różanny na wiosnę, i iako lilia nad żrzódłami wód ciekących.

℣. *Sprawiedliwy zeydzie iako lilia,*
℟. *Y będzie kwitnął iako kwiat przed Panem.*
℣. *Panie wysłuchay modlitwę naszą,*
℟. *A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.*

MODLITWA.

BOZE, któryś BENNONA Swiętego zaraz w pierwszym kwiecie młodości dał na wzór cnot i świętobliwości wszystkim; racz prosiemy Cię nie pamiętać na grzechy młodości naszey, i wszelkie zgorszenie. Teraz zaś udziel nam łaski za przyczyną tego Sgo, abyśmy przeszłe grzechy nasze opłakiwać, i codziennie w cnotach postępować mogli, a tak nietylko Ciebie Boga przebłagali, ale i innym przykład z siebie dali. Który żyiesz &c.

NA TERCYĄ.

℣. Boże ku pomocy moiey weyrzyi.
℟. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.
Chwała Oycu &c.

H Y M N.

Jako Jeleń postrzelony
Dąży do źrzódła wody,
Tak i BENNO spragniony
Szuka dla się ochłody.

W Kla-

W Klasztorze na osobności
Gardząc marnością świata,
Aby tam w Boſkiey miłości
Przepędził swoie lata.

ANTYFONA.

Wynidź z ziemi twoiey, i z pomiędzy znaiomych twoich, i z domu Oyca twego, a idź do ziemi, którą Ci okażę.
℣. *Chodź przedemną, a bądź doſkonałym.*
℟. *A rozmnożę Imie twoie aż nader.*
Panie wyſłuchay modlitwę &c.

MODLITWA.

O Boże, któryś raczył Swiętego Bennona dla większego poſtępku w cnotach wyrwać z pośrzodka świata, i na osobnosć Zakonną wprowadzić, day nam prosiemy Cię, częſto od zgiełku świata oddalać się, i na osobność do serca wchodzić, abyśmy tym sposobem prędzey wolnemi od grzechu będąc w czyſtości serce zachować mogli. Który żyiesz &c.

NA SEXTĘ.

Boże ku pomocy &c.
Chwała Oycu &c.

HYMN.

H Y M N.

Jako Jutrzenka iaśnicie
W Pośrzód między gwiazdami,
Tak i Benno cnoty sieie
Między Chrześcianami.
Zaparciem siebie samego,
Tudzież cnotą ſkromności
Naucza swego bliźniego
Prawey Boga miłości.

ANTYFONA.

Poſtawiłem Cię dziś nad Narodami i Królеſtwy, abyś wyrywał i niszczył, wykorzeniał i rozrzucał, budował i sadził.

℣. *Znalazłem Syna Jeſse, Męża podług serca mego.*

℟. *Który czynić będzie wszyſtko podług woli moiey.*

Panie wyſłuchay &c.

MODLITWA.

O Boże, któryś Bennona Swiętego Duchem Apoſtolſkim udarować raczył, day nam prosiemy Cię ducha gorliwości tak, abyśmy nietylko o własne zbawienie usilnie się ſtarali, ale też i bliźnemu, ile tylko być może ku zbawieniu dopomagali. Który żyiesz i Króluiesz &c.

NA

NA NONĘ.

Boże ku wspomożeniu &c.
Chwała Oycu &c.

H Y M N.

Jako złoto w pośród ognia
Zawsze się czyſtszym ſtaie,
Tak i Bennon cnoty dzień dnia
Większe przykłady daie.
W pośród tęgich nawałności
Wiary prześladowania,
Daie wzór bliźnego miłości,
Tudzież Boga kochania.

ANTYFONA.

W zdradzie oszukuiących go, była przy nim mądrość i uczciła go.
℣. *Pan go zachował od nieprzyiacioł,*
℟. *Y ſtrzegł go od zdrady oszukuiących.*
Panie wyſłuchay &c.

MODLITWA.

O Boże, któryś S. Bennona, Biſkupa i Wyznawcę Twego w iak nayniebezpiecznieyszych czasach Kościołowi Swiętemu na obronę darować raczył, day nam prosiemy Cię dobrą Zwierzchność i gorliwe Kapłany, którzyby nas z Tobą poiednać, i na drogę zbawienia naprowadzić, a zaś wszyſtkich nieprzyiacioł Ko-

ścioła

ścioła Swiętego pohańbić, i upokorzyć, albo do Ciebie, za pomocą Twoią, nawrócić mogli. Który żyiesz i Króluiesz.

NA NIESZPOR.

Boże ku wspomożeniu &c.
Panie ku ratunkowi &c.
Chwała Oycu &c.

H Y M N.

Jako Pelikan z miłości
Smutne życie swe traci',
Tak i Benno w radości
Zegna swoich współ-Braci.
Serce miłością zranione,
Nie może iuż znieść tego,
Aby było oddalone
Od miłośnika swego.

ANTYFONA.

Uprzykrzeniem ſtało mi się życie, widząc wszyſtko złe pod Słońcem, i że wszyſtko ieſt próżność i ucisk serca.

℣. Panie weyrzyi na duszę moią i zbaw ią.
℟. Z rąk nieprzyiacioł moich wyrwiy mnie.
Panie wyſłuchay modlitwę &c.

MODLITWA.

O Boże! któryś Bennona Sgo, Biſkupa i Wyznawcę Twego tak wielkim pożarem

żarem miłości udarował, iż nietylko w czasie Mszy Swiętey iako w ogniu gorzał, i wszyſtkich do ſkruchy i obſitych łez pobudzał, ale też i śmierć Jego więcey z miłości i pragnienia widzenia Ciebie, aniżeli z choroby i boleści pochodziła. Day nam prosiemy Cię, aby serca nasze zawsze ogniem miłości pałały, a zaś w godzinę śmierci przyiąwszy oſtatni raz Nayświętszy Sakrament affektem Bennona Sgo, day, aby dusza nasza od Aniołów Swiętych do żywota wiecznego doprowadzona była. Który żyiesz i Króluiesz na wieki.

NA KOMPLETĘ.

℣. Nawròć nas Panie Zbawicielu nasz.
℟. Y odwróć gniew Twóy od nas.
Boże ku wspomożeniu &c.
Chwała Oycu &c.

H Y M N.

Benno z BOGIEM iuż złączony
W górnym Niebios Syonie,
Spraw, by bieg nasz był ſkończony
Na twoim Swiętym łonie.
Spraw, abyśmy tak gorliwie
Boga iak ty kochali,
A grzechy nasze rzewliwie
Wcześnie opłakiwali.

ANTI-

ANTYFONA.

Ten ci ieſt miłośnik Braci i ludu Izraelſkiego, ten, ktòry się wiele modli za lud i całe Miaſto Swięte.

℣. *Weyrzał Bòg na modlitwę pokornych,*

℟. *Y nie wzgardził ich prożbami.*

Panie wyſłuchay &c.

MODLITWA.

O Boże! ktòryś przez BENNONA Sgo, Wyznawcy Twego *Sklawów*, z ciemności Pogańſtwa i grzechu, do prawdziwey Wiary doprowadził, i Oyczyznę naszą, a osobliwie Miaſto *Warszawę* od powietrza i chorób za Jego przyczyną uwolnił. Jego zaś tak za życia, iako i po śmierci wielkiemi cudami wſławił. Day, abyśmy, którzy go sobie za Patrona obieramy od wszelkich chorob, tak ciała, iako i duszy zachowani byli, tu doczesnie, a potym na wieki w chwale Niebieſkiey z Nim Tobie Bogu cześć i chwałę daiąc, w Tobie weselić się mogli na wieki.

Ofiarowanie.

O Wielki Oycze ubogich,
Y zewsząd opuszczonych,
Który z Bogiem iednasz mnogich
Grzeszników, iuż zwątlonych.

Tobie

Tobie więc dla zawdzięczenia
Za odebrane dary
Składamy ninieyszie pienia,
Y serc naszych ofiary.

LITANIA.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmił: się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże. Zmił:
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nad nami.
Swięta TROYCO Jedyny Boże. Zmił:
Swięty Boże. Zmiłuy się nad nami.
Swięty mocny Boże. Zmił: się nad nami.
Swięty a nieśmiertelny Boże. Zmił:
Swięty Boże, któryś był, iest i będziesz po wszystkie wieki. Zmił:
Swięty Boże, który otwierasz Opatrzności Twoiey Rękę, i napełniasz wszystko stworzenie błogosławieństwem. Zmiłuy się nad nami.
Swięty Boże, który o żadnym twoim stworzeniu, by naymnieyszym nie zapominasz. Zmiłuy się nad nami.
Swięty Boże, bez którego Opatrzności nic się stać nie może. Zmił:
Swięta MARYA. Modl się za nami.
Swięta Marya Córko Oyca Przedwiecznego. Modl się za nami.

Swięta

Swięta Marya Matko Syna Bożego. Modl się za nami.
Swięta Marya Oblubienico Ducha Sgo. Modl się za nami.
Swięta Marya przybytku i Kościele Tròycy Nayświętszey. Modl się za nami.
Swięty Jozefie. Modl się za nami.
Swięty Jozefie Piaſtunie i Opiekunie Pana Jezusa. Modl się za nami.
Swięty Jozefie ożywicielu ſłowa Wcielonego. Modl się za nami.
Swięty Gasparze. Modl się za nami.
Swięty Melchiorze. Modl się za nami.
Swięty Balthazarze. Modl się za nami.
Swięci Trzey Królowie. Modlcie się za n:
Swięci Trzey Królowie naypierwsi z Pogan Wyznawcy Boga Wcielonego. Modlcie się za nami.
SS. T. K. Oycowie Prawowiernych. Modl:
SS. T. Kr: wierni kochankowie P. Jezusa.
SS. T. K. Obrońce ubogich wdów i sierot.
Swięty Bennonie. Modl się za nami.
Swięty Bennonie wzorze młodości. Mdl:
Swięty Bennonie pogardzaiący marnością świata. Modl się za nami.
Swięty Bennonie gorliwy Kapłanie. Mdl:
Swięty Bennonie ozdobo ſtanu Duchownego. Modl się za nami.
Swięty Bennonie Biſkupie gorliwością Apoſtolſką pałaiący.

Swięty

Swięty Bennonie wierny Paſterzu powierzoney sobie trzody.
Burzycielu kacerſtw.
Nauczaiący prawdy Pogan.
Mężny obrońco Kościoła Bożego.
Filarze niewzruszoney cierpliwości.
Ogromny Czartom.
Wesele Aniołów.
Ucieczko ubogich.
Pociecho ſtrapionych, i zewsząd opuszczonych.

Swięty Bennonie. — Modl się za nami.

Wſławiony ieszcze za życia wielkiemi Cudami.
Na którego modlitwę zdróy wody wyniknął.
Któryś suchą nogą przez rzekę Elbę przeszedł.
Któryś dla pragnących robotników na polu wodę w wino przemienił.

Swięty Bennonie. — Modl się za nami.

Przy którego powrocie cudownym sposobem klucze w nętrznościach ryby nalezione były.
Ktòryś niewieście od wszyſtkich Lekarzòw opuszczoney, i o twoim Imieniu niewiedzącey, w oſtatniey toni na pomoc przybył, i zdrowie u Boga wyiednał.
Lampo goreiąca ogniem miłości Boſkiey.
Pochodnio cnotami świecąca wszyſtkim.

Swięty Bennonie. — Modl się za nami.

Swięty

Swięty Bennonie, pod czas którego Mszy nikt od obfitych łez żalu i ſkruchy nie mógł się wſtrzymać. Modl się za nami.
Swięty Bennonie, którego i po śmierci grób ieſt ucieczką dla wszyſtkich. Mdl:
Swięty Bennonie. Modl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Odpuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Wyſłuchay nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata. Zmiłuy się nad nami Panie.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Kyrie eleyson, Chryſte eleyson. Kyrie eleyson.

Modl się za nami Swięty Bennonie,
Abyśmy się ſtali godnemi obietnic Pana Chryſtusowych.

MODLITWA.

O BOZE, który wszyſtko Opatrznością Twoią rządzisz, i wszyſtkim żywiołom daiesz żywność, spraw to prosiemy Cię za przyczyną Nayświętszey Panny, S. Jozefa, SStych Trzech Królów, i S. Bennona, abyśmy we wszyſtkich potrzebach naszych Opatrzności Twoiey doznawali; a osobliwie udziel nam łaſki, abyśmy uwolnieni byli od wszelkich zbytnich troſków w doczesności,

ści, i tak Tobie w pokoiu służyć mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

O Boże, ktoryś Bennona Sgo osobliwszym darem miłości Twoiey i bliźniego udarować raczył, day nam prosiemy Cię za przyczyną Jego zawsze w miłości Twoiey postępować, a osobliwie udziel nam łaski iak naygorliwszego przyimowania Nayświętsz: Sakramentu, tak iżbyśmy tu gorliwie przyimuiąc Sakramenta Swięte, codziennie w cnotach postępować mogli, przez co nietylko sobie, ale i bliźniemu stali się użytecznemi; a zaś w godzinę śmierci po przyięciu ostatnim tego Sakramentu wieczney miłości związkiem z Tobą ziednoczeni byli. Amen.

MODLITWY do S. BENNONA.

W ciężkim utrapieniu, lub też w chorobie, aż do rozpaczy człowieka przywodzącey.

O Swięty Bennonie! ktoryś nietylko w życiu, ale i po śmierci chorym i zewsząd opuszczonym przed Bogiem łaskę i zdrowie wyiednał, racz weyrzeć łaskawym okiem na mnie tak strapionego, wysłuchay ięki i wzdychania moie, a uproś mi wkrótce od Boga w Tróycy Jedynego zdrowie i pociechę, a ia będę w Imie Twoie Boga

wysła-

wyſławiał, gdyby zaś podobało ſię Bogu oczyścić mię z nieprawości tą chorobą, w ten czas wyiednay cierpliwość, a zaś gdyby ta choroba miała być oſtatnia, nie racz mnie opuszczać, osobliwie w oſtatnim momencie: wyiednay mi łaſkę szczęśliwey śmierci. Niech za Twoią przyczyną będę umocniony w Wierze, ſtwierdzony w nadziei, powzięty ogniem miłości Boſkiey, aby tym sposobem śmierć moia była kosztowną w oczach Boſkich. Przez Pana naszego Jezusa Chryſtusa.

O Swięty Bennonie! światłości ciemnych, twierdzo niemocnych, weyrzyi z Nieba wysokiego, i okaż miłosierdzie nademną nędznym, któryś tak w życiu, iako i po śmierci niezliczoną liczbę ciemnych, chromych, Paraliżem naruszonych, powietrzem zarażonych, ſłowem różnemi chorobami zdiętych cudownie uzdrowił; oto i ia teraz uciekam się do Ciebie, miey nademną zlitowanie, który żadnego do Ciebie się garnącego, i w Tobie nadzieię pokładaiącego nie opuszczasz. Spraw Twoią przyczyną, abym odebrawszy przez przyczynę Twoią pożądane łaſki, wkrótce w Kościele Swiętym Oyca Pana naszego Jezusa Chryſtusa czcił i wyſławiał. Który żyie i Króluie po wszyſtkie wieki. Amen.